

## ZIMA W ... AFRYCE

12 lutego w piątek zakończyła się akcja „Zima w Mięście”. W naszej szkole ostatni dzień ferii przebiegał pod hasłem „Afryka dzika”. Było kolorowo, wesoło i ...dziko. Dzięki specjalnie wykonanej dekoracji w świetlicy można było poczuć klimat i zapach Afryki, młodszą dziecię w barwnych strojach zatańczyły tańce afrykański. Starsze zaś przygotowały dowcipy i skecze. Miłym akcentem pożegnalnym był wspólny posiłek przy świecach (pyszna pizza pepperoni).

Na zakończenie dwie uczennice (Kasia Rowieka i Asia Bucior) wcieliły się w rolę reporterów i przeprowadziły wywiad z uczestnikami „Zimy w Mięście” na temat tego, co najbardziej się im podobało. W odpowiedziach starszych uczniów padały stwierdzenia, że najbardziej atrakcyjne były dla nich wyjazdy. A było ich sporo: byliśmy na kręgielni i bilardzie, w „Multikinie” na filmie pt. „Avatar”, na wystawie „Nasza Ziemia” w PKiN i na łyżwach na lodowisku pod Pałacem Kultury. Młodszym najbardziej podobała się sztuka w teatrze „Łalka” pt. Robinson Crusoe”, film „Toy Story”, na który wybraliśmy się do Multikina, wyjścia na basen do Wesołandii, a przede wszystkim kulig z prawdziwego zdarzenia.

Uczniowie mogli poznać uroki przjeżdżki saniami po pięknie osnieżonym lesie, a potem zająć się pieczeniem kiełbasek na ognisku, zwiedzaniem stadniny koni i z zabawami na śniegu. Zmarzliśmy ale było warto..., po powrocie czekała na nas gorąca zupa i pyszny deser przygotowany przez panią kucharkę, które spisały się wspaniale przygotowując nam pożywną posilki za jedynie 2 zł dziennie. Dzieci opowiadały naszym „młodym reporterom” także o tym, dlaczego uczestniczyły w akcji „Zima w mięście”: „...nie chciały się nudzić w domu ..., słyszały od kolegów, że mogą spędzić ciekawie czas w szkole, że można korzystać do woli z sali gimnastycznej, komputerowej a także wziąć udział w konkursach piosenki, kalamburach i ciekawych zajęciach plastycznych ( np. malowanie na szkle)...”

Organizatorki tej akcji : Małgorzata Jarząbek (koordynator), Beata Dżmianiuk, Małgorzata Mikos oraz Anna Osuchowska mogły poczuć wielką satysfakcję z faktu, że przez cały okres ferii nie brakowało chętnych do udziału w akcji. Niktórę dzieci przehodziły na zajęcia jeszcze przed godz. 9:00, a o godz. 16:00 nie miały ochoty wracać do domu.

Opracowała: Małgorzata Jarząbek